

## Punkty skupu czekają na ziarno

Ostatnio otrzymaliśmy szereg meldunków, świadczących o nierównomiernym przebiegu skupu w różnych rejonach województwa, a nawet w poszczególnych gromadach. W powiecie suwalskim, jako pierwsze zameldowały o wykonaniu swych zadań gromady Jegłówek i Stary Folwark. Stosunkowo dobrze przebiega skup w Bakalarzewie, Filipowie, Przerosi i Raczkach.

Do swych obowiązków w zakresie dostaw zboża wolnorynkowego bardzo sumiennie podeszli rolnicy z GRN Pawłówka Nowa, deklarując ponad 32.000 kg. Dużą część gospodarzy sprzedali już zgłoszone ilości ziarna w miejscowych punktach skupu, lub też w punkcie ruchomym zorganizowanym przez Gminną Spółdzielnię w Suwałkach. Dzięki tej formie skupu mieszkańcy wsi Żubryn sprzedali jednego dnia 1.500 kg, a innym razem — 3.200 kg. W gromadzie Żubryn najbardziej aktywni byli rolnicy ze wsi Węgielnia, którzy w 100 proc. wykonali plan skupu zboża. Na

wyróżnienie zasługuje także Gminna Spółdzielnia w Raczkach, która miała skupić 52 tony ziarna, a dotychczas skupiła już 62 tony.

Dużą zachętą do sprzedaży nadwyżek ziarna jest uczestnictwo w loterii. Podczas losowania nagród w Wydziale Przemysłu i Handlu Prezydium PRN w Suwałkach 12 dostawców zboża otrzymało talony na motocykle, a 9 gospodarzy —

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!  
NAKLAD 58.211

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

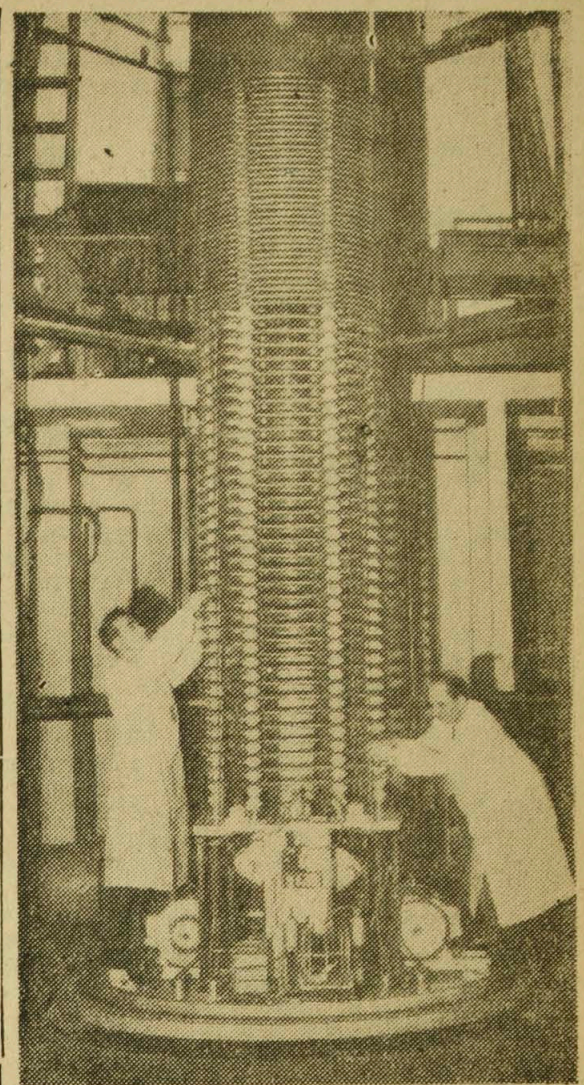
Nr 306 (3227) Czwartek, 28. XII. 1961 r. Cena 50 gr

## Pomnik J. Tuwima w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) 27. 12.

27 bm. w ósmą rocznicę śmierci Juliana Tuwima, mieszkańcy Łodzi uczcili pamięć znakomitego poety wzniesieniem pomnika. Pomnik — brązowe popiersie na postumencie — stanął na przeciwko Młodzieżowego Domu Kultury im. Tuwima przy ul. Moniuszki.

Odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Edward Kaźmierczak.



## Wicepremier Julian Tokarski o działalności inwestycyjnej w roku 1961

WARSZAWA (PAP) 27. 12.

Jak należy ocenić przebieg realizacji zadań inwestycyjnych w 1961 r. — pierwszym roku bieżącej 5-letki?

Z prośbą o odpowiedź na to pytanie zwrócił się do wiceprezesa Rady Ministrów Juliana TOKARSKIEGO przedstawiciel PAP — red. Andrzej Nowicki.

— Bez wątpliwości — stwierdza wicepremier — działalność inwestycyjna w bieżącym roku przebiegała o wiele sprawniej niż w latach ubiegłych. Pozytywnym zjawiskiem było lepsze przygotowanie inwestycji, szczególnie w zakresie dokumentacji projektowo - kosztorysowej. Łącznie realizowaliśmy w tym roku około 20 tys. zadań inwestycyjnych w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, wydając na ten cel 108,6 mld zł, czyli o ok. 2 mld zł więcej niż przewidywał plan 5-letni na ten okres.

Dla zobrazowania sytuacji w budownictwie przemysłowym mogą posłużyć wyniki realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Na 126 obiektów z listy takich, inwestycji, które miały być przekazane do eksploatacji w 1961 roku, oddano do użytku 109.

Nie przekazano więc 17 obiektów, przy czym najgorzej przedstawia się sprawa w przemyśle chemicznym, przekazanie 8 obiektów zostało tam przesunięte na pierwszy kwartał 1962 r.

Jest to niepokojący sygnał, jeśli weźmiemy pod uwagę ogromne i niełatwe zadania inwestycyjne właśnie w resorcie chemii.

Na pozytywną ocenę zasługuje realizacja i oddawanie obiektów w br. w hutnictwie żelaza i stali. W przemyśle hutniczym zostały m. in. uruchomione w terminie i przed terminem: w Hucie im. Lenina — wielki piec nr 4, piec martenowski nr 10, baterie koksownicze nr 7 i 8, walcownia drobna; w Hucie Batory — walcownia blach grubych; w Hucie Warszawa — walcownia gruba, wydział obróbki cieplnej i ciągnięcia.

Pomyślna była również realizacja inwestycji w przemyśle rolno - spożywczym.

Przemysł ten wzbogacił się o ponad 100 obiektów.

Oddzielną kartę stanowi budownictwo elektrowni. Wiadomo już, że nie będą oddane do eksploatacji turbospoły: — w „Siekierkach” — 30 MW, w „Sierżu” — 130 MW i kilka mniejszych turbospoł. Łącznie nie zostaną przekazane w roku bieżącym agregaty o mocy 166 MW.

Trzeba jednak być obiektywnym: budowa elektrowni w tym roku przebiegała znacznie lepiej niż dawniej. Opóźnienie w uruchomieniu wymienionych 2 turbospo-

ciąg dalszy na str. 2

W gmachu Uniwersytetu Warszawskiego w Zakładzie Fizyki Jądra Atomowego Instytutu Badań Jądrowych 22. XII br. nastąpiło uroczyste uruchomienie zbudowanego całkowicie w Polsce elektrostatycznego ciśnieniowego akceleratora typu Van de Graaffa na napięcie 2.500.000 Voltów.

Akcelerator warszawski został zaprojektowany przez niezwykłego już mgr. inż. Lecha Bobrowskiego pod kierunkiem również niezwykłego prof. dr. Andrzeja Sołtana. Cieżar dokonania budowy spadł na młodych pracowników mgr. mgr. Eugeniusza Górskiego, Andrzeja Marcinkowskiego i Mariana Jaskółkę.

NA ZDJĘCIU: Widok ogólny wnętrza akceleratora. Pracują przy nim technicy Marek Sztańk i Ryszard Kołnierzak. CAF — fot. Czarnogórski

## Sukarno powołał specjalny sztab operacyjny

DELHI (PAP) 27. 12.

Z Dżakarty donoszą, że prezydent Sukarno utworzył 26 bm. specjalny sztab operacyjny, który będzie m. in. pełnił funkcje jego doradcy w związku z przygotowaniem Irianu Zachodniego spod panowania holenderskiego.

Na czele specjalnego sztabu stanął generał Ahmad Jani, a w jego skład weszli poza tym generał lotnictwa Wirjosapto, pułkownik marynarki Subono i Sutjinto.

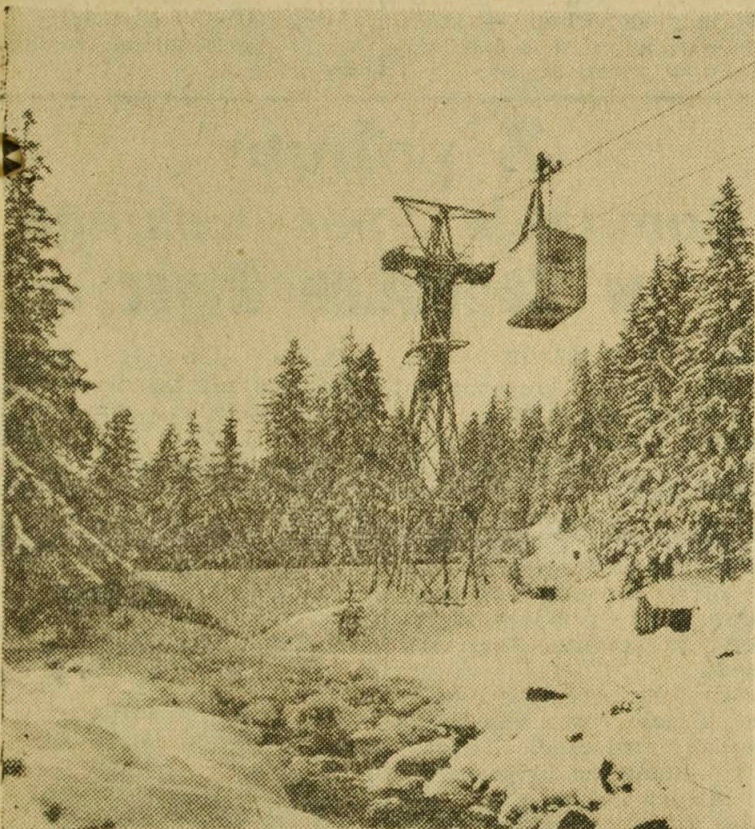
## Jordania proponuje bojkot Francji

KAIR (PAP) 27. 12.

Minister Spraw Zagranicznych Jordani Hussein oświadczył w środę w Ammanie, że jego rząd zaproponował, aby Liga Arabska zarządziła ekonomiczny i kulturalny bojkot Francji celem poparcia walki narodu algierskiego o niezawisłość. Odpowiednie pismo zostało przekazane sekretarzowi generalnemu Ligi Arabskiej, Hassounie.

Rząd Jordani domaga się, aby sprawa bojkotu stała na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Ligi.

## W górach jest pięknie



Kolejką na Kasprowy Wierch.

CAF — fot. Olszewski

## Przędki z Fast wyprodukują dodatkowo 65 ton przędzy

Dobre wyniki osiąga w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach założona przedsiębiorstwa średnioprzednej. Niedawno — jak już informowaliśmy — przedsiębiorstwo ta otrzymała na własność propozycję Ministra Przemysłu Lekkiego. Dzisiaj z kolei zameldowano nam o

dalszym sukcesie — wykonaniu na 5 dni przed terminem rocznego planu produkcji. Dzięki temu przędki z przedsiębiorstwa średnioprzednej wyprodukują dodatkowo 65 ton przędzy wartości 2,7 mld złotych.

Na dobre wyniki przedsiębiorstwa złożyła się przede wszystkim dobra praca przędki i personelu inżynieryjno-technicznego. Wśród przędki wyróżniły się: Danuła Wiśniewska, Regina Guziak Halina Kamińska, Nina Nazaruk. A wśród mistrzów: Tadeusz Ciupa, Antoni Biegus, Jan Kopania i inni.

(Rem)

## Obrońca Eichmanna

składa odwołanie od wyroku

BONN (PAP) 27. 12.

Obrońca, skazanego na śmierć przez sąd izraelski Adolfa Eichmanna, adwokat kolonński Servatius udaje się w czwartek do Izraela, by złożyć osobiście w określonym terminie do 30 bm. uzasadnione odwołanie od wyroku.

Kancelaria Servatiusa zapowiedziała w środę, iż uzasadnienie to opierać się będzie na poddaniu w wątpliwość kompetencji sądu izraelskiego w tej sprawie, na interpretacji strony prawnej porwania Eichmanna w Argentynie oraz ewentualnie na kilku proceduralnych uchybieniach przewodu sądowego.

## W paryskiej telewizji

### Wieczór poświęcony pamięci Hemingwaya

PARYŻ (PAP) 27. 12.

Ciekawy wieczór poświęcony pamięci Ernesta Hemingwaya zorganizował w telewizji paryskiej znany twórca filmu „Czas ghetta” i reportażysta Frederic Rossif. O swych wspomnieniach związanych z wybitnym pisarzem mówili kolejno:

torreador Ordonez, aktorka Ingrid Bergmann, która występowała w głównej roli w filmie „Komu bije dzwony”, właściciel hotelu w Pamplunie, Juan Quintana, który często gościł pisarza i inni.

Te bezspornie wspomnienia wywarły duże wrażenie na widzach.

## Wielki sukces radzieckiego lotnictwa cywilnego

### Przelot na trasie Moskwa-Mirnyj

OSŁO (PAP) 27. 12.

Cywilne lotnictwo radzieckie zanotowało na swym koncie nowy, wielki sukces, a mianowicie przelot na trasie Moskwa — Mirnyj na Antarktydzie.

## Brigitte Bardot

Brigitte Bardot, słynna gwiazda filmowa przynosiła — jak ocenili fachowcy — więcej dewiz Francji niż niejedna z fabryk produkujących samochody, wstawiła się swoją postawą wobec szantażu francuskiej faszystowskiej OAS. Bardot, jak wiemy, odmówiła zapłacenia haraczku, kierując sprawę do prokuratury.

W odpowiedzi na to faszystki podłożyły bombę plastikową pod dom, w którym BB zamieszkuje w Paryżu. Bomba wybuchła wyrządzając poważne straty materialne. BB przyjęła zamach OAS odwrotnie nie wycofując skargi złożonej do prokuratury.



NA ZDJĘCIU: tak będzie wyglądać BB wykonując w noc sylwestrową piosenkę przed francuską telewizją. Słynna aktorka akompaniować sobie będzie na gitarze. Fot. — CAF

## Silny mróz spowodował zakłócenia w komunikacji

- USZKODZENIA AUTOBUSÓW PKL
- SPOŹNIONE POCIĄGI

Powracając do domów po okresie świąt, wiele osób miało kłopoty z dojazdem. Z powodu bowiem silnych mrozów wystąpiły opóźnienia i zakłócenia zarówno w komunikacji autobusowej jak i kolejowej.

Na terenie całego województwa autobusy PKS nie mają odpowiednich warunków garażowania. Po pewnym czasie silniki zamarzają i są potem duże trudności z uruchomieniem wozu. Dlatego też wczoraj autobusy kursowały z dość znacznym opóźnieniem. Np. au-

tobus do Augustowa odszedł rano o 3 godziny później niż powinien. Przedwczoraj, w drugi dzień świąt, na trasie między Sokółką i Janowem stanęły trzy autobusy. Do-

ciąg dalszy na str. 2

## POGODA

Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna — 10 st. C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro nieco cieplej.



## Wymiana depesz gratulacyjnych ChRL-NRD

BERLIN (PAP) 27. 12.

Chiński minister Spraw Zagranicznych, Czen I, wysłał depeszę gratulacyjną do ministra Spraw Zagranicznych NRD, dr Bolza, z okazji VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni i współpracy między ChRL i NRD. Depesza głosi m. in., iż „naród chiński będzie nadal popierać walkę narodu niemieckiego przeciw zachodnio-niemieckiemu militarystom. Nie zaprzestanie on również wysiłków w zakresie rozwoju przyjaźni i współpracy między obydwoma krajami, dla umocnienia jedności obozu socjalistycznego i dla utrzymania pokoju światowego”.

## 1,5 miliona telewizorów w NRD

BERLIN (PAP) 27. 12.

Liczba telewizorów zarejestrowanych w Niemieckiej Republice Demokratycznej przekroczyła w tych dniach 1,5 miliona. Tym samym licząca 17 milionów mieszkańców NRD posiada więcej telewizorów niż 46-milionowa Francja.

## Punkty skupu czekają na ziarno

### Silny mróz

Ciąg dalszy ze str. 1

znaty one uszkodzenia na skutek silnego mrozu.

Gwoli reporterskiej ścisłości należy tu jednak przytoczyć pewien fakt. 26 bm. rano autobus z Nura do Perlejewy (pow. siemiatycki) nie odszedł, gdyż zamrził mu silnik. Ale autobus z Perlejewy do Siemiatycz odjechał o czasie, chociaż temperatura nie była wtedy bynajmniej wyższa. Tylko że w tym drugim wypadku kierowca przez całą noc co pewien czas zapalał motor. Za tę postawę należą mu się słowa uznania.

Mróz dał się we znaki także kolei. Pociągi przychodziły z kilkunastoma i kilkudziesięcioma minutami opóźnienia. Pociąg zaś z Wrocławia w drugi dzień świąt przybył aż 2 i pół godziny po terminie. (a)

### Z Konga

## Czombe lekcewały zawarte porozumienie

LEOPOLDVILLE (PAP) 27. 12.

Zgodnie z porozumieniem zawartym w bazie Kamina między premierem centralnego rządu kongijskiego Adoulą, a marionetkowym prezydentem Katangi Czombem, mieli przybyć wczoraj do Leopoldville parlamentarysty Katangi, by wziąć udział w normalnych pracach parlamentu kongijskiego. Jak wiadomo, w podpisanej w Kamina 8-punktowej deklaracji Czombe zobowiązał się do uznawania centralnych władz kongijskich i do nieutrudniania normalnych prac organów centralnych. Ponieważ jednak po powrocie do Elisabethville Czombe usiłował podważyć podpisane porozumienie, ewentualne nie przybycie deputowanych z Katangi stanowić będzie jeszcze jeden dowód jego wiarołomnej polityki.

Również wczoraj do największej bazy wojskowej w Kongo, Kamina miał się udać liczący 90 żołnierzy oddział kongijski oddany do dyspozycji dowództwa ONZ w Kongo.

BRUKSELA (PAP) 27. 12.

Stale przedstawicielstwo Czombego w Brukseli opu-

# Wicepremier J. Tokarski o działalności inwestycyjnej w roku 1961

Ciąg dalszy ze str. 1

łów w „Sierszy” i „Siekierkach” nie będzie większe niż 3 miesiące.

Główną przyczyną niezadawalającego stanu budowy elektrowni jest niedostateczna jakość i niedotrzymywanie terminów dostaw dokumentacji techniczno-kosztorysowej oraz braki organizacyjne zarówno z winy wykonawcy jak i inwestora.

Trzeba tu podkreślić duży sukces i poprawę pracy przemysłu maszynowego w zakresie dostaw urządzeń energetycznych.

— Jak można ocenić sytuację w budownictwie mieszkaniowym?

— Dotychczas nie ma pełnych danych o wykonaniu całości planu budownictwa mieszkaniowego w kraju. Natomiast plan budownictwa mieszkaniowego rad narodowych (stanowiący poważną część całego planu budowy mieszkań), który wynosił 105.246 izb, zostanie wykonany. Nie znaczy to jednak, że we wszystkich województwach zadania będą w pełni zrealizowane. W takich województwach i miastach jak Warszawa, województwo ka-

towickie, miasto Wrocław i woj. wrocławskie oraz w szeregu innych — plany będą przekroczone. Natomiast do województw, które nie wykonają zadań, należy np. woj. koszaliński.

Przewiduje się, że łączny plan budownictwa izb, tj. rad narodowych, spółdzielczości i zakładów pracy zostanie zrealizowany. A plan ten był niemalże i wynosił ogółem 305 tys. izb.

W budownictwie mieszkaniowym osiągnięto poważne sukcesy w obniżeniu kosztów i w przestrzeganiu cyklu budowy — są to pierwsze jaskółki zwiastujące możliwością przekroczenia planu budowy mieszkań w obecnej 5-lacie.

— Czy są jakieś słabe punkty w procesie inwestycyjnym i jakie są na tym odcinku główne wytyczne na rok przyszły?

— Nie można dać jeszcze głębszej oceny wyników realizacji całego planu inwestycji w 1961 r. Wyniki te muszą być gruntownie przeanalizowane. W każdym bądź razie można stwierdzić, że pomyślny stan w pierwszym roku 5-latki na froncie gospodarki narodowej, w przemyśle i w rolnictwie dotyczy również działalności inwestycyjnej.

Nie oznacza to, że właśnie tutaj (mimo wymienionych sukcesów) nie ma znacznej ilości słabych odcinków. Istnieją w tej dziedzinie wielkie rezerwy i duże możliwości szybszej, tańszej i lepszej realizacji.

Zadania na rok 1962 i lata następne zostały ściśle ustalone w uchwałach IX Plenum KC PZPR. Sprowadzają się one, jak wiadomo, do:

— utrzymania nakładów w wysokościach ustalonych w założeniach planu 5-letniego;

— dotrzymywania terminów oddawania nowych obiektów do użytku przez zaostrożenie wymogów dokumentacyjnych oraz usprawnienie systemu planowania, zamawiania i kompletowania maszyn i urządzeń;

— dalszej rozbudowy potencjału przedsiębiorstw wykonawczych;

— koordynacji zadań inwestycyjnych z potencjałem wykonawczym przedsiębiorstw nie tylko w skali całego kraju, ale również w skali poszczególnych województw;

— zakończenia w pierwszym półroczu 1962 r. aktualizacji zbiorczych zestawień kosztów inwestycji, przewidzianych na lata 1963—65.

Plan realizacji inwestycji na 1962 r. jest bardzo napięty. Nakłady wzrastają o 10,2 proc. Wydajność pracy budowlanych ma wzrosnąć o 7,1 proc. W przyszłym roku plan centralnych inwestycji przemysłowych przewiduje oddanie do użytku ok. 400 obiektów o wartości kosztorysowej ponad 35 mlrd zł.

Należy zaznaczyć, że również plan budownictwa mieszkaniowego poważnie wzrasta: np. budownictwo miesz-

kaniowe rad narodowych ma być większe o 17 proc.

Najważniejszym problemem staje się kwestia dostaw maszyn, urządzeń i niektórych bardzo ważnych materiałów, jak kable, rury itp. Dlatego o pełnej i terminowej realizacji budowy zakładów przemysłowych będzie decydował przemysł ciężki, zwłaszcza przemysł maszynowy oraz dostawy inwestycyjne z importu.

Rok 1962 będzie przełomowym okresem w przeprowadzeniu poważnych zmian w organizacji, przygotowaniu i wykonawstwie budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego.

Przed biurami projektowymi stoi poważne i odpowiedzialne zadanie opracowania — według zaostrożonych wymogów — dokumentacji projektowo-kosztorysowej na rok 1963. Zaostrożone wymagania — to przede wszystkim obowiązek dostarczenia kompleksowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej w terminach krótszych od dziś obowiązujących.

W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych w przypadkach uzasadnionych, szczególnie w budownictwie przemysłowym, konieczne będzie — dla zapewnienia pełnej i terminowej realizacji planu, dla osiągnięcia zaplanowanego wzrostu wydajności, organizowanie w 1962 roku pracy dwuzmianowej.

Rok 1962 będzie okresem wielkiej walki o dalszą obniżkę kosztów budownictwa, będzie wielką bitwą o oszczędność materiałów, o ich racjonalne zużycie, szczególnie zaś materiałów deficytowych.

Praca nad przygotowaniem i urealnieniem planów inwestycyjnych na lata 1963—65, jakiej trzeba będzie dokonać w 1962 roku, uwypukla decydujące znaczenie tego roku dla powodzenia spraw.

Reasumując — należy podkreślić, że 1962 rok będzie dla wszystkich tych, którzy zajmują się inwestycjami, a więc dla projektantów, inwestorów, dostawców i wykonawców, okresem wyjątkowej i odpowiedzialnej pracy.

## Rozmowy francusko-tunezyjskie

RZYM (PAP) 27. 12.

W środę po południu rozpoczęły się w Rzymie przedwstępne rozmowy francusko-tunezyjskie w sprawie spornych problemów między obu krajami, a w szczególności w kwestii Bizerty. Obie strony postanowiły zachować jak najdalej idącą dyskrecję. Nie wykluczona jest natomiast oficjalna deklaracja po zakończeniu rozmów.

Obecne spotkanie jest kontynuacją przedwstępnych rozmów przeprowadzonych w dniach 7 i 8 grudnia w stolicy Włoch.

wana jest sprawa przejęcia innych szkół zagranicznych: włoskich, niemieckich i greckich.

WARSZAWA — We wtorek w późnych godzinach wieczornych wybuchł pożar w miejscowości Krolewiec w woj. warszawskim. W czasie pożaru, którego pastwą padł drewniany budynek mieszkalny, poniósł śmierć właściciel domu — Aleksander Zak, w wieku ok. 70 lat.

PARYŻ — W wigilię świąt zastrakowali we Francji pracownicy transportu poczy: kierowcy samochodów pocztowych, pracownicy wagonów segregacji korespondencji itp. Strajk spowodował olbrzymie zatory w zwiększonym, w związku ze świątami, obrocie pocztowym. W samym Paryżu zablokowanych zostało w punktach rozdzielczych około 500 milionów listów i kartek. Adresaci otrzymają je dopiero po Nowym Roku.

ZAKOPANE — Pracownia transportu linowego krakowskiego biura projektów budownictwa przemysłowego w Zakopanem, zakończyła już opracowywanie

## Oświadczenie ambasadora ZSRR w Atenach

MOSKWA (PAP) 27. 12.

Jak informuje Agencja TASS, ambasador ZSRR w Grecji, M. Siergiejew, odczytał w dniu 23 bm. ministra Spraw Zagranicznych Grecji, Averoffa i złożył mu w i-

mieniu rządu ZSRR oświadczenie, stwierdzające m. in.:

— Jak wynika z wypowiedzi poszczególnych dowódców NATO, kwestia rozmieszczenia na terytorium greckim obcej broni atomowej znalazła się już na porządku dziennym. Ambasador Siergiejew powołał się m. in. na informacje prasy greckiej i zachodnioeuropejskiej oraz na wypowiedź szefa sztabu sił zbrojnych NATO w południowo-wschodniej strefie Europy, że Grecja dysponuje już bronią atomową, „która w razie wojny będzie wykorzystana przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym”. Sekretarz generalny NATO, Stikker na konferencji prasowej w Atenach w dniu 27 bm. nie zaprzeczył tym informacjom. Wszystko to daje podstawy do przypuszczeń, że niebezpieczeństwo przekształcenia terytorium Grecji w bazę atomowo-rakietową jest zupełnie realne. Rząd radziecki wyraża zaniepokojenie w związku z ostatnimi informacjami na temat rozmieszczenia w Grecji obcej broni atomowej i pragnąłby otrzymać od rządu greckiego odpowiednie wyjaśnienia.

## 44 ofiary terroru

### faszystów z OAS

PARYŻ (PAP) 27. 12.

Mimo wielu apeli o zaniechanie aktów przemocy w okresie świąt Bożego Narodzenia, w ostatnich trzech dniach ofiarami zamachów terrorystycznych we Francji i w Algierii padło 44 osoby zabite i 54 rannych.

Terrorysty spod znaku OAS podłożyli w poniedziałek wieczór bombę plastikową pod konsulat jugosłowiański w Marsylii. Budynek został w wyniku wybuchu tylko nieznacznie uszkodzony, natomiast przejeżdżający samochód — został rozbity, a jeden z jego pasażerów został ranny.

## Z pobytu Romualda Spasowskiego w Republice Niger

AKRA (PAP) 27. 12.

Jak donosi korespondent PAP, red. Jan Dziedzic, Romuald Spasowski, ambasador PRL w misji specjalnej, wziął udział w uroczystościach związanych z rocznicą uzyskania niepodległości przez Republikę Niger 20 bm. w stolicy Republiki, Niamej. Ambasador przyjęty został przez prezydenta, Diouri Hamad.

W toku rozmowy, która przebiegała w atmosferze bardzo serdecznej i życzliwej, omawiane były stosunki między Polską a Nigerem. Obie strony wyraziły zadowolenie z pomyślnego rozwoju tych stosunków, a przede wszystkim z zawarciem umowy handlowej, jak też i porozumień o współpracy naukowej i technicznej i kulturalnej, podpisanych niedawno w Niamej przez wiceprzewodniczącą Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowej — Technicznej z Zagranicą, ministra Romana Fidelskiego. Podkreślano dążenie do konkretnej realizacji umów i porozumień i do dalszego zbliżenia między obu krajami.

Ambasador Spasowski przyjęty został również przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Nigeru, Bobou Hama oraz odbył spotkanie z ministrem Pracy i Handlu, Mayaki, który niedawno bawił w Polsce, a także z sekretarzem generalnym nigerskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Abdou Sidiku. Podczas spotkania z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, ambasador przekazał mu w

imieniu marszałka Sejmu, Wyciecha zaproszenie do Polski. Zostało ono przyjęte.

Ambasador Spasowski przybył następnie z krótką wizytą do stolicy Ghany, Akry.

## Obchody 43 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

POZNAŃ (PAP) 27. 12.

27 bm. obchodzone uroczyste w całej Wielkopolsce 43-letnią rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego (1918/1919). W Poznaniu uroczystą akademię poprzedziło otwarcie wystawy pamiątek z Powstania Wielkopolskiego. Na wystawie zgromadzono różnego rodzaju dokumenty, książki i fotografie z okresu powstania. Wieczorem odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli b. powstańcy i ich rodziny, przedstawiciele władz partyjnych i rad narodowych z sekretarzem KW PZPR Stefanem Olszewskim. Na uroczystości przybył także konsul ZSRR w Poznaniu Iwan Skackow.

Na podium ustawiły się poczty ze sztandarami powstańcami. Referat obrazujący czyn zbrojny powstańców wielkopolskich wygłosił prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD Franciszek Mazur.

Po akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów scen poznańskich.

## Susza w Australii

PEKIN (PAP) 27. 12.

Jak donoszą z Sydney, środkowa Australia nawiedzona została przez katastrofalną posuchę. Od 8 miesięcy nie spada tam kropla deszczu. W niektórych okolicach deszcz nie padał od roku. Niesprzyjające warunki atmosferyczne wyrządziły wielkie straty hodowcom bydła. Tysiące zwierząt padło z pragnienia i głodu. Nad olbrzymimi połączonymi wyschniętego stepu unoszą się kłęby kurzu.

Z powodu braku paszy i wody niektórzy właściciele dokonują wzmoczonego uboju.



BELGRAD — W środę rozpoczęła się sesja Jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego dla omówienia państwowego planu gospodarczego na rok 1962, jak również projektu budżetu na rok przyszły i szeregu ustaw.

GENEWA — W dolinie Dix na wysokości 2385 m. w Alpach, odbyła się ostatnia uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę najwyższej w świecie zapory elektrowni wodnej. Wysokość ściany wyniesie 284 m.

BYDGOSZCZ — W Lisewie Kościelnym (w pow. inowrocławskim) zakończono budowę piątego na Pomorzu wodociągu wiejskiego. Koszt budowy 4 km odłóżki sieci wodociągowej — członkowie miejscowego kółka rolniczego obniżyli o połowę — wykonując w czynnie społecznym cała niefachową robotę.

KAIR — Według doniesień Agencji Elbiskiego Wschodu (MEN), Zjednoczona Republika Arabska przejęła trzy francuskie szkoły znajdujące się w Kairze, Aleksandrii i Mahdi. Agencja donosi, że rozpatry-

wstępnych założeń projektowych dla wyciągu krzesłowego na Turbacz. Dokumentację wykonano w 4 wariantach. Zgodnie z nią najkrótsza trasa wyciągu może liczyć 1450, natomiast najdłuższa 2560 metrów.

RZYM — Kiedyś Michał Anioł marzył o tym, żeby z marmuru Carrari wyrzeźbić nad brzegiem Morza Tyrreńskiego posąg kolosa. Obecnie Picasso wraz z Viani, Mannu, Dazzi i innymi rzeźbiarzami różnych narodowości ma zamiar stworzyć olbrzymią płaskorzeźbę na marmurze ściany u stóp Sagro, niedaleko Carrari. Ściana ma wymiary 150 na 12 metrów.

Płaskorzeźba będzie jednym z nowoczesnych cudów świata.

WROCLAW — Społeczny komitet do walki z gruźlicą we Wrocławiu podjął inicjatywę zorganizowania pierwszej w kraju ruchomej poradni przeciwgruźliczej. W tym celu zakupiono aparat rentgenowski i urządzono laboratorium.



## Coraz więcej odczytów

Zbliża się XX rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej. Przygotowania do tej rocznicy przybierają ostatnio na sile.

Oto Wieczorowe Szkoły Aktywu ZMS w całym białostockim województwie zorganizowały już po jednym, lub po dwa wykłady i dyskusje na temat historii tej bohaterkiej partii.

Grupa lektorów Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku jeszcze przed miesiącem przygotowała dwa odczyty dotyczące historii Polskiej Partii Robotniczej. Jeden — obejmujący okres działania PPR podczas hitlerowskiej okupacji, drugi — po wyzwoleniu. Dotychczas lektorzy Komitetu Miejskiego PZPR wygłosili już 20 odczytów organizowanych przez poszczególne organizacje partyjne.

Wykłady, dyskusje, odczyty o działaniu Polskiej Partii Robotniczej organizują również inne organizacje społeczne i instytucje.

Podczas szkolenia bibliotekarzy w Wysokim Mazowieckiem o historii PPR mówią prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Podobnie w czasie innych zebrań i szkoleń w programach przewiduje się tematy z historii Polskiej Partii Robotniczej. (dk)

## Sukcesy GS

Poważnymi sukcesami kończą rok placówki zrzeszone w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni. Narodowy plan gospodarczy produkcji towarowej został przekroczony już 1 listopada. Od tego czasu gminne spółdzielnie i ich związki pracują na poczet roku 1962.

Warto dodać, że do końca roku zakłady produkcyjne spółdzielczości zaopatrzenia i żywności w naszym województwie dadzą dodatkową produkcję w wysokości około 27 mln zł. Przedterminowe wykonanie planu należy zaliczyć do zwiększenia wydajności pracy, wprowadzeniu postępu technicznego, lepszej organizacji pracy i większej rytmiczności produkcji. (su)

## Noworoczny podarek

18 olejkich rodzin otrzymało piękny podarek noworoczny. 20 grudnia zamieszkały one w nowo-wybudowanym bloku mieszkalnym. Jak oświadczył dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego, ob. Modzelewski, komisja techniczna nie stwierdziła przy przekazaniu bloku żadnych usterek. (pch)

## 200 premier filmowych w przyszłym roku

Ok. 200 nowych filmów fabularnych ujrzymy w przyszłym roku na naszych ekranach. Połowa z nich — to dramaty społeczne i psychologiczne, 18 proc. reprezentować będzie gatunek kryminalny i przygodowy, 15 proc. — to obrazy o tematyce młodzieżowej i dziecięcej, 11 proc. — komedie i 6 proc. — filmy muzyczne.

A oto kilkanaście zakupionych już najciekawszych pozycji. W styczniu wejdzie na ekrany słynny radziecki dramat „Czyste niebo”, a nieco później film wojenny „Pokój przychodzącemu na świat”, „Kozacy” (ekranizacja utworu Tolstoja) i „Kłatwa” (film o anatemie rzuconej przez księcia Prawosławny na L. Tolstoja).

Z Anglii otrzymamy interesujący film o tematyce obyczajowej „Z soboty na niedzielę” i zabawny komedii „Mezonik i muzy” oraz „Proces Oskara Wilde’a”; z Francji — „Podróż balonem”, „Tak duża nieobecność” (Grand Prix na festiwalu w Cannes), „Nigdy w niedzielę” — komedie spopularyzowane już przez popularną piosenkę; z NRF — „Duchy w zamku Spesart” i „Jons i Erdme” z Gulettą Massina; ze Stanów Zjednoczonych — „Niedobranie” (według Artura Millera z Clark Gablem i Marilyn Monroe), western „Rio bravo”, kostiumowy film „Gigant” z „W 80 dni dookoła świata”;

## Na przykładzie Suwałk

# Klient nasz pan?

Od lat dyskutuje się na różnych „szczeblach” o konieczności usprawnienia niedociągnięć występujących w handlu. Niejedną na konferencjach i niejedną sesją wielu rad narodowych poświęconą była temu zagadnieniu. Obiektywnie można stwierdzić, że w okresie ostatnich lat, w wyniku tych starań, nastąpiła poprawa. Świadczy o tym zwiększony asortyment towarów elektro-technicznych, gospodarstwa domowego i innych.

To prawda. Ale niepokoi innego rodzaju zjawisko. Znajdując się w sklepie, widzimy pełne półki towarów. Gdy jednak chcemy kupić potrzebną rzecz, powiedzmy palto czy obuwie, zawsze jesteśmy w poważnym kłopotcie. Placówki handlowe dysponują bowiem bardzo małym wyborem artykułów sezonowych i to zarówno pod względem ilości, jak i asortymentu.

### ZGODNY DWUGŁOS

Ostatnio wybraliśmy się do miasta powiatowego — Suwałki. Odwiedziliśmy tu sklepy, hurtownie i rozmawialiśmy z ludźmi odpowiedzialnymi za handel w tym mieście. Jaki był rezultat naszej wizyty? Okazało się, że Suwałki, podobnie jak i inne miasta powiatowe Białostocki, są zaopatrzone w artykuły przemysłowe nie najlepiej.

### MÓWIĄ KLIENTY:

— W pełni sezonu zimowego w sklepach nie ma wielu asortymentów ciepłej odzieży i obuwia. Zimowe botki nabyć mogą jedynie kobiety posiadające małą stopę. Dla mężczyzn przygotowano zaś największe rozmiary filcowych botków. Popularne „traktory” kupić mogą wyłącznie chłopcy w wieku lat 17. W tegorocznym sezonie handel zapomniiał zupełnie o dzieciach od lat 4 do 14. Po kupno dresów, kozaczków czy ciepłego płaszczka na futerko lub „misiu” — skarżą się klienci — musimy jeździć do innych miast. Bardzo źle jest zaopatrzenie sklepów w Suwałkach w ciepłą bieliznę, wyroby dziewiarskie, futra, kozuski itp. Brak jest zupełnie atrakcyjnych tkanin na stroje sylwestrowe, brak wieczorowych pantofli damskich i męskich.

Jeden, drugi, trzeci sklep... Wszędzie te same stwierdzenia i uwagi. Kiedy więc zorientowaliśmy się w handlowym zaopatrzeniu „mroźnych” Suwałk, udaliśmy się do kierowników handlu. I oto słyszymy taką odpowiedź:

— Prawie co drugi dzień wysyłamy naszego pracownika do białostockich hurtowni, zaopatrzonego w długą listę poszukiwanych przez klientów towarów. Chętnie sprowadzilibyśmy więcej artykułów, bo przecież chodzi nam o uzyskanie większych obrotów. Cóż,

kiedy zamówienia nasze realizowane są przez hurt za ledwie w 40—50 procentach. Sytuacja na rynku suwałskim byłaby jeszcze gorsza — mówi dyrektor handlowy MHD — gdyby nasze przedsiębiorstwo nie zawarło wielu umów bezpośrednio z producentem. Niektóre artykuły odzieżowe, a także pewne asortymenty obuwia dostarczają nam zakłady białostockie oraz przedsiębiorstwa znajdujące się w innych województwach. Są to jednak niewielkie ilości i naturalnie nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb rynku.

A więc — jak wynika z wypowiedzi handlowców — pretensje klientów są uzasadnione.

Stąd udajemy się do „hurtu”.

### PEŁNE MAGAZYN!

Biedni klienci i handlowcy. Bo oto, jak się dowiadujemy w hurtowni, nie jest tak źle z zaopatrzeniem, tylko... Ale posłuchajmy.

— Współpraca z handlem nie układa nam się najlepiej. Sklepy nie odbierają towarów, mimo że magazyny mamy pełne. Odczuwamy brak niektórych asortymentów, ale jest to wina handlu detalicznego, który późno zasygnalizował nam o potrzebach klientów.

Duże trudności mamy z zaopatrzeniem rynku w odzież gotową — mówi nasz informator. Wynika to ze względu na olbrzymi popyt na tego rodzaju artykuły. Dzisiaj każdy woli kupić płaszcz czy ubranie gotowe. W analogicznym okresie roku ubiegłego sprzedaliśmy 8 tys. jesionek męskich, a w bieżącym roku przygotowaliśmy prawie dwukrotnie więcej tych towarów. Okazało się jednak, że i te ilości były niewystarczające. W krótkim okresie wyżyliśmy się więc całego zapasu.

Podobnie jest również z innymi artykułami. Braki gotowej odzieży jesienno-zimowej wynikały stąd, że producenci nie byli przygotowani na tak duże zapotrzebowanie rynku.

### WNIOSKI I POSTULATY

Idąc po nitce do kłębka dochodzimy wreszcie do „błędnego koła”. „Detal” zwala winę na „hurt”, hurtownie zaś — na producenta i tak w kółko. Ale to wszystko nie obchodzi klienta, który wymaga dobrego zaopatrzenia rynku. Naszym zdaniem, zasadniczą przyczyną istniejącej obecnie sytuacji na rynku jest brak stałej współpracy handlu z przemysłem. Stąd duże rezerwy niechodzących towarów, a jednocześnie braki w sklepach. Producenci, przed ustaleniem swoich planów, penetrują wprawdzie rynek i starają się dostosować produkcję do jego potrzeb, ale — jak wynika z praktyki — to nie wystarcza.

Sytuacja w zaopatrzeniu rynku zmieniłaby się na korzyść, gdyby handel poczuł się więcej odpowiedzialny za rozwój produkcji. A przemysł... uwzględnił dezideraty handlu w zakresie asortymentów produkcji. Dotychczas bowiem bywa z tym różnie. Bo oto np. od kilku już lat handel domaga się zwiększenia produkcji odzieży i obuwia dziecięcego, a przemysł starannie omija zgłaszane postulaty tylko dlatego, że wytwarzanie tych artykułów nie oplaca się mu podobno finansowo.

Jeżeli więc chcemy, aby postulaty handlu i klientów były przy opracowywaniu

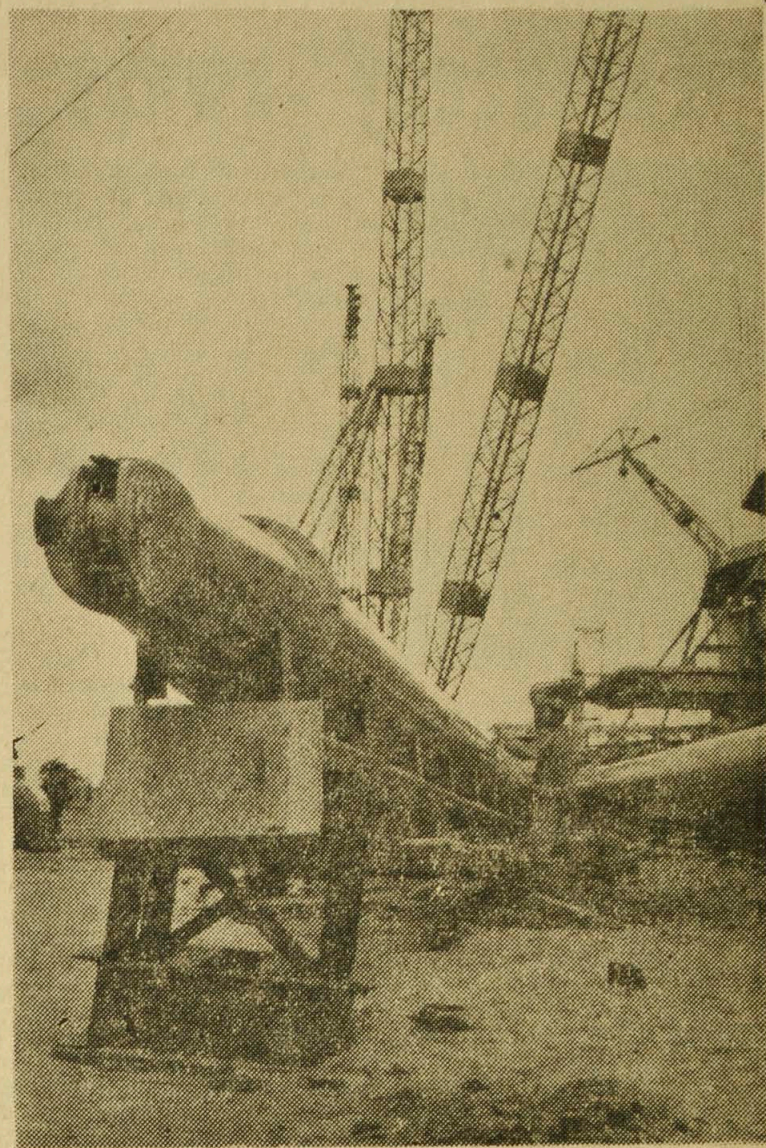
planów produkcyjnych uwzględniane — czynniki centralne i terenowe koordynujące sprawę zaopatrzenia powinny wzmocnić nadzór nad współpracą dostawcy towarów i jego odbiorcy.

Sprawa dobrego zaopatrzenia zależy też w dużej mierze od właściwego doboru kadr w placówkach handlowych. Trudno bowiem spodziewać się poprawy sytuacji na rynku, skoro większość zatrudnionych u nas ekspedientów i kierowników sklepów nie posiada wymaganego wykształcenia i tzw. zmysłu handlowego. Od ekspedienta wymaga się bowiem nie tylko uprzejmości i szybkiej obsługi klienta, ale także dobrego smaku i stałego śledzenia mody. Obowiązkiem ekspedienta jest kształtowanie gustu i zaopatrywanie sklepów w towary ładne i modne. Na terenie naszego województwa na te sprawy niewiele, niestety, zwraca się uwagi.

Istniejąca „kołomyjka handlowa” za mało interesują się wydziały handlu rad narodowych. Nie wystarczy tu bowiem organizowanie od czasu do czasu narad i konferencji. Sprawa ta, która urosła już do rangi dokuczliwego problemu — wymaga stałego trwania ręki na pulsie, stałej kontroli i badania rynku.

T. LOZ

## Będzie więcej węgla



W bieżącym roku rozpoczęto pierwsze prace przy budowie nowych kopalni odkrywkowych w Adamowie, gdzie odkryto dalsze pokłady węgla brunatnego. NA ZDJĘCIU: fragment placu montażowego koparek, które będą zdejmowały nadkład (ziemię kryjącą pokłady węgla).

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Z problemów ostatniego Plenum KM PZPR w Białymstoku

# Więcej, taniej i lepiej

Rok 1961 dobiega końca. Z informacji napływających do naszej redakcji wynika, że zakłady białostockich zakładów pracy pomyślnie realizują swoje tegoroczne zadania. Jedne z nich wytwarzają dodatkową produkcję, inne zbliżają się do mety wykonania rocznych planów. Stwarza to niewątpliwie lepsze warunki do realizacji zadań narzeczonych na rok 1962.

A zadania stojące przed naszą gospodarką w nadchodzącym roku, a więc w drugim roku obecnej pięcioletki, są poważne. Mówiąc po prostu, sens ich sprowadza się do tego, aby produkować więcej, taniej i lepiej. To jest przecież zasadniczym warunkiem coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb materialnych społeczeństwa. Dlatego też dla każdego z nas, obojętnie gdzie kto pracuje i jakie piastuje stanowisko, nie może być obojętne dalsze doskonalenie procesów wytwarzania, zwiększenia wydajności pracy, oszczędne wykorzystywanie surowca — słowem sumienne wykonywanie swoich codziennych obowiązków.

Oczywiście sprawy te nie są bynajmniej nowe. Jednak nigdy dotąd nie zostały podkreślone z taką mocą jak właśnie teraz. Zwrócić na nie szczególnie uwagę IX Plenum KC i ostatnie Plenum KW naszej partii.

W takim kierunku toczyły się również obrady plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku, odbytego w ubiegłym tygodniu. Referat Egzekutywy Komitetu Miejskiego, wygłoszony przez sekretarza tow. Zygmunta Bezubikę, zawierał ocenę wszystkich niemal dziedzin gospodarki miejskiej. Jednocześnie na tej niejako kanwie omówione zostały zadania na rok przyszły. Na czoło tych zadań wysuwają się także problemy jak działalność inwestycyjna, dyscyplina zatrudnienia i płac, gospodarka materiałowa, wydajność pracy i wreszcie rola samorządu robotniczego, który stać się powinien gospodarzem

zakładu pracy współodpowiedzialnym za produkcję i jej wyniki. Właśnie samorząd robotniczy, pod kierownictwem organizacji partyjnych, będzie musiał rozstrzygać wiele spraw gospodarczych, o jakich mówi Uchwała IX Plenum KC.

W DYSKUSJI mocno podkreślono sprawę przemysłowego i oszczędnego wydatkowania środków przeznaczonych na inwestycje. Często się bowiem zdarza, że za pieniądze przeznaczone na inwestycje budujemy stanowczo za drogo i co gorsze, za długo.

Wiele przedsiębiorstw, jak stwierdził w dyskusji tow. Kazimierz Osiecko, dyrektor Narodowego Banku Polskiego I Oddział Miejski w Białymstoku, rozpoczęła inwestycje bez dostatecznego przygotowania dokumentacji technicznej, zabezpieczenia środków pieniężnych oraz uzgodnienia terminów z wykonawcami.

Oto np. Spółdzielnia Przetwórstwa Spożywczego przystąpiła w roku 1959 do adaptacji zakładu przetwórczego o wartości 450 tys. złotych. Budowa ta ciągnie się jednak do dziś, a koszt jej wzrósł do 2,5 miliona złotych. W budynku czyniono kilkakrotnie przeróbki, zmieniano maszyny, kupowano inne i wreszcie zakończenie tej zdawałoby się niewielkiej inwestycji przesunięto na rok 1962.

Przykład drugi. Spółdzielnia Pracy „Pralnia Chemiczna” projektowała w roku 1960 uruchomienie salonu pralniczego. Koszt przystosowania lokalu na ten cel, miał wynieść 450 tys. zł, a obecnie wzrósł już do 864 tys. złotych. Zakończenie tej inwestycji przewidywane jest w... 1962 roku.

Takich przykładów przedłużania cyklu inwestycyjnego jest w naszym mieście, niestety, zbyt wiele. I dlatego nie można obok nich przechodzić obojętnie.

Na nieco inny problem z dziedzin inwestycji zwrócił uwagę tow. Jerzy Wojtkowski, naczelny inżynier Zakładów Bawełnianych w Fastach. Ołóż jego zdaniem plan inwestycyjny powinien być ściśle związany z planem produkcyjnym. A tak jednak nie jest.

Uto np. tkalnica kolorowa ma ułożony plan produkcji, a tym-

czasem nie posiada ona wszystkich potrzebnych do tej produkcji maszyn. Są w Fastach i inne przykłady świadczące o braku synchronizacji planu inwestycyjnego z planem produkcyjnym. Zdaniem inż. Wojtkowskiego, chcąc w przyszłości uniknąć takich mankamentów, biura projektowe i przedsiębiorstwa budowlane powinny zagwarantować pełne oddanie do użytku inwestycji w takim stanie, by można było rozpocząć zaplanowaną produkcję.

NA PLENUM KM niemało też miejsca poświęcono działalności przedsiębiorstw budowlanych. I chyba słusznie. Od nich przecież w dużym stopniu zależy ile, kiedy i jak zbudujemy.

Tow. Edward Łysiak, przedstawiciel Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego stwierdził, że za wszystkie nieprawidłowości istniejące w budownictwie nie mogą ponosić winy przedsiębiorstwa budowlane. Tak się bowiem często dzieje, że przedsiębiorstwa te pracują w oparciu o niepełną dokumentację techniczną, a niekiedy i prawną. Przy 50-procentowym wzroście zadań w budownictwie — mówił tow. Łysiak — istnieje konieczność zastosowania w szerokim stopniu mechanizacji pracy oraz zapewnienia przedsiębiorstwom budowlanym pełnej dokumentacji prawno-technicznej.

Jeśli nie spełni się tych warunków, to nadal będą trudności w realizacji inwestycji budowlanych. Tymczasem, mimo iż co roku ustala się warunki dla inwestorów, to jednak poprawy w zakresie dostarczania na czas kompletnej dokumentacji prawie nie widać. Obecnie BPB posiada tylko jedną kompletną dokumentację na budowę szkoły. Pozostała dokumentacja jest jeszcze „w proszku”.

Jak w takiej sytuacji przedsiębiorstwo budowlane może pomyślnie realizować zadania inwestycyjne? Czy w związku z tym nadal nie będzie na budowach okresu postojów i „szturmowszczyzny”?

JEDNYM z poważnych problemów stojących do rozwiązania w najbliższych

Ciąg dalszy na str. 4



Nasze rozmowy

# Zasłużony awans



MARIAN OLSZEWSKI, po ukończeniu w roku 1955 Technikum Włókienniczego w Białymstoku, rozpoczyna pracę w charakterze podmistrza w Zakładach im. Sierżana.

W roku 1959 awansuje na mistrza tkackiego. Z młodzieńcym zapałem bierze się natychmiast do nowej pracy, organizuje brygadę, która wkrótce staje się zgranym, pełnowartościowym kolektywem tkackim.

Przydzielone brygadzie Olszewskiego krosna, dzięki staraniom naszego mistrza, odzyskują utracony dawno już polysk, zaczynają pracować bez awarii.

Brygada mistrza Olszewskiego bierze aktywny udział we współzawodnictwie pracy, uzyskując m. in. w III kwartale pierwsze miejsce. Za dobrą pracę i wykonywanie z nadwyżką tzw. baz akordowych tkaczki z brygady Olszewskiego, obok uznania, otrzymują wyższe wynagrodzenia. I tak, dwukrośniarka Leontyna Gil, przy wykonaniu bazy akordowej w 139 proc., zarobiła w ostatnim miesiącu 2156,67 zł. Józef Wierciszewski — 126,3 proc. wykonanej bazy akordowej, zarobił — 2047,32 zł. Dobrze wypadł również zarobek miesięczny tkaczki Zuzanny Wilk — 1967,97 zł (121,4 proc. wykonania bazy akordowej).

W rozmowie z nami mistrz Olszewski powiedział m. in.: — Bardzo wiele zawdzięczam szkole włókienniczej, skąd wyniosłem dobre wiadomości teoretyczne. Po przyjeździe do fabryki ciężko było samodzielnie pracować. Dzięki jednak radom i wskazówkom starszych majstrów, zdołałem wkrótce opanować swój zawód.

— Obywatel Olszewski — mówi nam mistrz salowy Zakładu „B”, tow. Henryk Lic — to dobry i sumienny pracownik. Jest zawsze na sali produkcyjnej przy swojej brygadzie. Rzecz najważniejsza, że umie współżyć z załogą. Potrafił stworzyć dobrą, koleżeńską atmosferę w swojej brygadzie. (gen)

## Dwie i pół tony oszczędności stali na jednej wadze

Spółdzielnia Pracy „Automat” w Słupsku specjalizująca się w produkcji ciężkich wag — z których wiele eksportuje do szeregu państw Europy i Azji m. in. ZSRR, Grecji i Turcji — szczytosię nowym osiągnięciem produkcyjnym. Wykonała ona nowy typ wysoko — precyzyjnej wagi wagonowej o nośności 100 ton, używając oszczędność 2,5 tony stali.

Konstruktor tej wagi jest inżynier Marian Kłosowski. (PAP)

## Czekają na agronomówki

Na terenie powiatu oleckiego miały powstać w br. dwie agronomówki w Kowalach Oleckich i Cimochach. Jak dotychczas prace przy adaptacji budynków przebiegają opieszale. Robotnicy skarżą się na brak materiałów budowlanych. Płaz budowy jest w stanie oplakany, brak zabezpieczenia materiałów itp. Kto się zajmie tą sprawą? (pch)

## Noworoczne prezenty budowlanych dla mieszkańców Grajewa i Łomży

W Grajewie przekazany został ostatnio do użytku nowy blok mieszkalny. Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego z Kolna przygotowała więc mieszkańcom Grajewa przyjemny upominek noworoczny. Oddanie bloku do użytku stało się możliwe dzięki realizacji zobowiązań podjętych przez budowlanych dla uczczenia Świątowego Kongresu Związków Zawodowych w Moskwie.

Upominek noworoczny otrzymają od budowlanych również i mieszkańcy Łomży. W tych dniach miasto przybędą cztery nowe bloki mieszkalne o 219 izbach. Zamieszka w nich 88 rodzin. (mar i wr)

## Dolary pozostaną w kieszeni

W laboratoriach przemysłu filcowego prowadził się wiele prac, mających na celu podniesienie jakości materiałów używanych do wyrobu obuwia filcowego. Ostatnio zespół dyr. Zygmunta Lange opracował nowy typ materiału podeszwowego zwany włókniną wilkanizowaną. Do produkcji jego używa się wszelkiego rodzaju odpadków włókienniczych.

Zastąpienie tradycyjnego wełnianego filcu nie tylko przedłuży żywot naszych domowych pantofli, lecz też pozwoli przemysłowi zaoszczędzić około 300 tys. dolarów rocznie, wydawanych dotychczas na zakup wełny niezbędnej do wyrobu filcu.

O gospodarstwach podupadłych w pow. monieckim

## Nabrzmiały problem

Problem gospodarstw zaniedbanych, omówiony na IX Plenum KC

PZPR, występuje w powiecie monieckim w bardzo ostrej formie. Wynika to z tego, że gospodarstwa zaniedbane (jest ich tu około 500) stanowią blisko 8 proc. gruntów ornych powiatu. Tak wielki obszar źle wykorzystanej ziemi wywołuje ujemne skutki natury ekonomicznej i społecznej. Jeżeli chodzi o skutki ekonomiczne, to trzeba powiedzieć, że zadłużenia tych gospodarstw tylko z tytułu niewykonania obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków i żyweca wynoszą za lata 1959/61 przeszło cztery miliony zł. A przecież nie są to jedyne zadłużenia. Należy do nich doliczyć zaległości w spłacie podatku gruntowego, funduszu gromadzkiego i składek PZU.

Wszystkie te zaległości razem wzięte przekraczają poważnie sumę przeznaczoną w powiecie na inwestycje w roku bieżącym.

Do strat bezpośrednich, wywołanych przez gospodarstwa zaniedbane, należy dodać tak zwane straty pośrednie. Składają się na nie — niska wydajność z hektara (7 q) i niska obsada inwentarza. W rezultacie tego państwo nie otrzymuje z tych go-

spodarstw na rynek wewnętrzny żadnych w gruncie rzeczy produktów rolnych.

Jak zlikwidować skutki i źródło tego ogromnego marnotrawstwa? Oczywiście, sprawa nie jest łatwa. Wymaga ona przemysłowych decyzji ze strony władz powiatowych. Wiele bowiem gospodarstw można jeszcze uratować. Świadczy o tym chociażby fakt, że liczba gospodarstw podupadłych systematycznie zmniejsza się. Są jednak gospodarstwa, które nie rokują żadnych nadziei. W stosunku do nich, obok przemysłowych decyzji, potrzebna będzie konsekwencja, bez której nigdy jeszcze nie rozwiązano żadnego drażliwego a nabrzmiałego problemu. (e)

## Oleckie organizacje partyjne oceniają swą działalność

W 120 organizacjach partyjnych powiatu oleckiego odbyły się już zebrania sprawozdawczo — wyborcze.

Obecnie odbywają się posiedzenia Komitetów Gromadzkich. Na 13 KG istniejących w powiecie, w 11 odbyły się konferencje gromadzkie, na których dokonano oceny działalności organizacji partyjnych i wybrano nowe władze. W najbliższym czasie odbędą się konferencje w pozostałych dwóch komitetach. (pch)

## List ze wsi Augustowo

# Zespół z Plosek — najlepszy

Po raz pierwszy od kilku lat odbyły się eliminacje białoruskich zespołów teatralnych z terenu powiatu bielskiego. Zostały one przeprowadzone w ubiegłą niedzielę — 24. XII w miejscowości Augustowo pod Bielskiem — Podlaskim.

Pierwsze miejsce zdobył zespół teatralny pod kierownictwem Raisy Bielach ze

wsi Ploski. Amatorzy wystawili sztukę „Prymak” — Janko Kupaj. Doskonale odtworzyła rolę Kapciarynk Maria Nesteruk, krawcowa w życiu codziennym. Niemiej, dobrze grał Piotr Popławski w roli Maksyma.

Drugie miejsce przyznano zespołowi teatralnemu ze wsi Ryboły. Organizatorem tego zespołu jest Aleksander Filimonuk.

Współczesną, aktualną tematykę zaprezentowały zespoły z Hołod i Dubiażyń, zdobywcy równorzędnych trzecich miejsc. W sztuce „Sędzia” Aleksandra Palczewskiego bezlitośnie wysmiano plotkarzy i obłudne typy, których wcieleniem jest „Ciecia Pasza, dobra sasiadka nowożeńców Oli i Symona”. Natomiast dubiażyńscy artyści podjęli się ukazania trudnej problematyki fanatyzmu religijnego wystawiając utwór sceniczny Ryhora Niachaja — „Żyć na hetym świecie”.

Na ten wielki spektakl licznie przybyła okoliczna ludność. Do zebranych przemówił przewodniczący powiatowego oddziału Białoruskiego Towarzystwa — tow. Artemisz Czykwini, charakteryzując dotychczasowe osiągnięcia i braki ruchu artystycznego na wsi. (sj)



Nareszcie można się trochę ogrzać... CAF — fot. Miedza

## W Centralnym Rejestrze Skazanych:

- STWIERDZENIE CZYJEJS KARALNOŚCI — 1,5 MINUTY
- KTO ZWRACA SIĘ Z PYTANIAM?
- ZAMAZYWANIE ŚLADÓW SKAZANIA

Okolo 5.000 zapytań o karalność napływa codziennie do Centralnego Rejestru Skazanych — kartoteki ewidencyjnej wyroków skazujących, jakie zapadają w całym kraju i jedynej instytucji powołanej do odpowiedzialności, czy ktoś był czy nie był sędziwnie karany.

Jeden pracownik Rejestru odpowiada codziennie na około 350 zapytań. Oznacza to, że wyszukanie w kartotece nazwiska wśród setek tysięcy, jeśli nie więcej, w niej figurujących (ile jest aktualnie nazwisk, inne nie — jedne przybywają, inne uginają się) — ruch jest stary i codzienny i wypełnienie formularza odpowiedzi trwa nie więcej niż półtorę minuty.

Klientami Centralnego Rejestru są przede wszystkim sądy. Zanim w jakiegokolwiek sprawie karnej zapadnie wyrok — komplet orzekający musi wiedzieć, czy pod sądny był czy nie był już karany, jest czy nie jest recydywistą — co ma istotny wpływ na wymiar kary.

kandydat nie był czasem karany za sprzeniewierzenie powierzzonego mu mienia, czy inne niedo-  
dalzenie.

Centralny Rejestr Skazanych odpowiada sprawdzie nie na pytanie, czy ow ktoś był czy nie był karany, ale tylko stwierdza, czy w danym dniu jest czy nie jest taka osoba „notowana” w Rejestrze. Rozóżnienie to o tyle jest istotne, że owym figurującym w Rejestrze, w mieszkającej się w Warszawie karta ewidencyjnej skazanego usuwana jest z kartoteki i w ten sposób zmazuje się wszelki ślad po tym, iż dana osoba była karana sędziwnie.

Poza tym i inne skazania znikają z Rejestru w pewien czas po odbyciu kary — różny reszta dla różnych wysokości wyroków. Zasady te zmiernają do tego, aby nikt, kto nie popełnił przestępstw najcięższych, nie nosił na sobie dożywotnio odium wyroku sądowego. By, jeśli w określonym czasie po raz wtóry nie znajdzie się w kolizji z prawem — nikt wszelki ślad po tym, że był karany. (AR)

# Więcej, taniej i lepiej

Ciąg dalszy ze str. 3

miesiących i latach, jest sprawa obniżenia kosztów własnych. Największą pozycję w strukturze kosztów własnych stanowią koszty materiałowe. Obniżenie tych kosztów zależne jest od wielu czynników, a przede wszystkim od uporządkowania gospodarki materiałowej. Jak wiadomo bowiem nadmierne gromadzenie materiałów powoduje dodatkowe koszty związane z ich magazynowaniem i konserwacją, opłaceniem odsetek od kredytów bankowych itp. Z kolei powoduje to zamrażanie dochodu narodowego oraz trudności w ogólnokrajowej sytuacji zaopatrzeniowej.

Sporo miejsca tym właśnie sprawom poświęcił w swym wystąpieniu tow. Wiktor Wasiuluk instruktor KM PZPR. Jak stwierdził on wiele przedsiębiorstw nie prowadzi ewidencji zapasów materiałowych. Istnieje tu duża żywiołowość.

W dyskusji zwracano więc uwagę, że trzeba przeciwdziałać panującym jeszcze w wielu zakładach poglądom, iż dokumentacja rzeczowa finansowo — materiałowa jest tylko sprawą głównego księgowego, a dokumenty rozliczeniowe i ich kontrola to rzekomo zbędna burokracja. Przekazywanie materiałów do produkcji musi być dokładnie rozliczane zgodnie z przeznaczeniem i zużyciem. Sprawa ta powinna być zajęta płomy techniczne wspólnie z księgowościami. Do właściwie prowadzonej gospodarki materiałowej muszą się też włączyć organizacje społeczne — polityczne, działające w zakładzie, a przede wszystkim rady robotnicze.

ZADANIA nakreślone na r. 1962 są trudne ale w pełni

możliwe do zrealizowania. Dlatego też kierownictwa poszczególnych zakładów pracy i przedsiębiorstw powinny szerzej korzystać z naukowych metod organizacji pracy, wprowadzać na każdym kroku postęp techniczny, podnosić jakość produkcji. Trzeba też w dalszym ciągu porządkować i usprawniać całość gospodarki przedsiębiorstw, zwiększać dyscyplinę finansową, zmierzać do likwidacji głównych źródeł powodujących, lub sprzyjających powstawaniu marnotrawstwa. I wreszcie trzeba więcej uwagi poświęcić problemom inwestycyjnym.

Na to ostatnie zagadnienie szczególną uwagę zwrócił obecny na Plenum sekretarz KW tow. Piotr Lubiniecki. W bieżącej pięciolatece — stwierdził tow. Lubiniecki — mamy wybudować w województwie ponad 50 tysięcy izb mieszkalnych. Jeśli będziemy je budować taniej, to zbudujemy ich więcej, jeśli drogo — to zbudujemy ich mniej. A chodzi przecież o to, aby zbudować jak najwięcej mieszkań dla ludzi pracy. Musimy zatem zrobić wszystko, aby obniżyć koszty budownictwa. I tu sprawa zaczyna się od inwestora, który musi zatroszczyć się o potaniecie kosztów budownictwa. Tymczasem nie zawsze tak się dzieje. Okazuje się, że koszt budowy 1 m kw. powierzchni mieszkalnej określony u nas na 2.187 zł nie jest przestrzegany. Ani jeden projekt nie mieści się w tych granicach,

a wynosi od 200 do 300 zł drożej na 1 metr kw.

Wydaje się jednak, że są u nas możliwości tańszego budownictwa. Duże rezerwy kryją się m. in. w sferze projektowania. Projektanci nasi wykonują droższe projekty a inwestor godzi się na to. Inwestor zawiera także umowę z wykonawcą i zgadza się na opłacanie niepotrzebnego transportu (np. dowożenie cegły z innych województw choć jest jej pod dostatkiem na miejscu) lub też na doprowadzanie wody z większej niż trzeba odległości. Sporo wreszcie rezerw kryje się w samych przedsiębiorstwach budowlanych.

Oczywiście usprawnienie całości struktury gospodarki to nie tylko sprawa dyrekcji przedsiębiorstw. Do tej długotrwałej pracy trzeba włączyć przede wszystkim samorząd robotniczy, a poprzez niego całe załogi. A w tej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Jak wynika z referatu i wypowiedzi towarzyszących na Plenum, samorząd robotniczy w szeregu zakładach i przedsiębiorstwach nie przejawia prawie żadnej działalności. Chodzi więc o to, aby istotnymi dla danego zakładu problemami zajmowała się nie tylko dyrekcja, sekretarz organizacji partyjnej, przewodniczący rady robotniczej i rady zakładowej ale cała załoga, wszyscy robotnicy i pracownicy. Wówczas o wiele łatwiej będzie pokonywać trudności w codziennej pracy i osiągać coraz lepsze wyniki ekonomiczne. (C)



SPORT

W skrócie

O łomżyńskim ośrodku sportów wodnych

Jeśli w gronie entuzjastów sportowych rozmowa „zahacza” o Łomżę, najczęściej, albo prawie wyłącznie, pada wówczas i jest komentowane słowo ŁKS. Ta nazwa popularnego klubu kryje w sobie całą gamę wspomnień i rozważań szczególnie o występach i szansach miejscowych piłkarzy. Jest ona poniekąd symbolem sportu łomżyńskiego.

Ostatnio coraz częściej słyszy się jednak wiele o projektach oraz sposobach wybudowania i urządzenia łom-

żyńskiego ośrodka sportów wodnych nad Narwią. Niedawno odbytej konferencji sportowej, przedstawicielstwo łomżyńskich władz i instytucji, dyrektorzy zakładów pracy i szkół wyrazili gotowość udzielenia daleko idącej pomocy przy budowie tego tak potrzebnego ośrodka.

O ile wysiłkowi i czynowi społecznemu mieszkańców Łomży towarzyszyć będzie pomoc władz wojewódzkich, to — jak podkreślił przedstawiciel tego miasta ob. Gajdel — obiekt, do którego gotowa jest już dokumentacja, zostanie oddany do użytku w roku 1963. (ko)

Po drugim dniu finałowego spotkania o Puchar Davisa rozegranego w Melbourne między tenisowymi reprezentacjami Australii i Włoch wynik brzmiał 3:0 dla Australii. Tym samym losy meczu zostały już rozstrzygnięte i tenisiści Australii zdobyli Puchar po raz dziesiąty. W deblu australijska para Fraser — Emerson pokonała włoską parę Pietrangeli — Siroła 6:2, 6:3, 6:4.

Polscy skoczkowie narciarscy wzięli udział w międzynarodowym konkursie skoków w Innsbrucku. Zwyciężył Austriak Egger — 212 pkt. (skoki 72 i 69,5 m) przed Polakiem Wiczorkiem — 211,5 (skoki 69 i 74 m). 3 miejsce zajął Austriak Koestner — 210,7, czwarte Kocjan (Polska) — 209,8 i piąte — Tajner (Polska) — 209.

Notatnik piłkarza

W piątek tj. 29 bm. o godz. 18. w świetlicy białostockiego Wioźniarza przy ul. Kilińskiego, odbędzie się ogólne zebranie sekcji piłki nożnej tego klubu. (ko)

Jedziemy z „Orbisem” na: występy zespołu „ŚLĄSK” do Warszawy w dn. 19, 20, 21, 25 i 28 I. 1962 r. FIS (Narciarskie Mistrzostwa Świata) do Zakopanego dn. 22 lutego 1962 r. Informacje i zgłoszenia „Orbis” Białystok, Rynek Kościuszki 13 tel. 64-80.

KOMUNIKATY MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w BIAŁYMSTOKU zawiadamia lokatorów zamieszkałych w budynkach położonych przy ul. Sienkiewicza 28, 28a, 39, 37, Warszawska 1, 5, 5a, 5b, 5c, 7a, 7b, 8, 13, 20, 21, 2, 13/I, 11a, 11, Nadrzeczna 2, — iż od dnia 1. I. 1962 r. należności za najem lokali należy wpłacać w ADM nr 1, ul. Ogrodowa 14.

Należności za najem lokali położonych przy ul. Sienkiewicza nr 6, 18, 26 — należy wpłacać w ADM nr II, ul. Mickiewicza 9. Należności za najem lokali położonych przy ul. Dzierżyńskiego nr 4, 6, Sienkiewicza 2, R. Kościuski 13, 15a, 17, 5a, Wesołowskiego 2, 4, Lipowa 1, Kalinowskiego 2, 2/1, 2/2, 4, 6, 8 — należy wpłacać w ADM nr III, ul. Plutonowa, barak nr 7. Należności za najem lokali położonych przy ul. Al. 1 Maja nr 17, 13, 9, 11, 5, Częstochowska 25, Waryńskiego 38, 43, 29, Włóknienna 17 — należy wpłacać w ADM nr IV, ul. Dąbrowskiego nr 10.

PRACOWNICY POSZUKIWANI Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska: KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA I ZBYTU z wyższym wykształceniem ekonomicznym, ST. KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym względnie średnim i kilkuletnią praktyką, INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW ROLNYCH na inspektorów uprawy tytoniu oraz MECHANIKA (montera) samochodowego. Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w Przemśle Tytoniowym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadry. Do wniosków należy dołączyć życiorys. k 1756-0

INŻYNIERA względnie technika urządzeń sanitarnych lub technologii wody i ścieków, INŻYNIERA względnie technika budownictwa wodnego lub wodnych melioracji, MAGISTRA, INŻYNIERA lub TECHNIKA BIOLOGA, HYDROLOGA i HYDROCHEMIKA — zatrudni od 2 stycznia 1962 roku. Wydział Gospodarki Wodnej Prezydium WRN. Szczegółowe informacje w Wydziale Gospodarki Wodnej, tel. nr 22-36. k 1754-1

5 SPAWACZY ACETYLENOWYCH z uprawnieniami zatrudnią na korzystnych warunkach Kolejowe Zakłady Konstrukcyjne Stalowych w Stariesielcach. k 1730-0

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO z wyższym wykształceniem lub średnim i 5-letnią praktyką, na bardzo korzystnych warunkach, oraz 17 KRAWCOWYCH — inwalidek zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów Głuchych im. Rogowskiego w Nowosiólkach k/Choroszczy, tel. Choroszcz 15. k 1762-1

dzisiaj jedziemy

W BIAŁYMSTOKU TEATR Teatr im. Al. Węgierki — „Trudna młodość”, godz. 19. Sala Kameralna — „Dom Jalki”, godz. 19.15. KINA „Pokoń” — „Vera Cruz”, prod. USA; panoramiczny, kolorowy, (od lat 12), dodatek — „Przez porohy Jeniseju”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15. „Ton” — „Historia żółtej cizemki”, prod. polskiej kolorowy (od lat 7), dodatek — „Kiedy tak pada śnieg”, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20. „Syrena” — „Piotruś Pan”, prod. USA (od lat 7), godz. 10.30; „Bohaterowie są zwyciężeni”, prod. francuskiej (od lat 18), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. „TPP-R” — „Dzielną kaczuszkę”, prod. francuskiej (od lat 7), godz. 14; „Dwa zeznania”, prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Czy wiecie że”, godz. 16, 18 i 20. Kino-Teatr Zw. Zaw. „Warszawska Syrena”, prod. polskiej (od lat 7), godz. 14; „Gundalina”, prod. włoskiej (od lat 18), dodatek — „Polacy nie gęsi”, godz. 17 i 20. Kino MO — „Dziękuję za Florencję”, prod. włoskiej, (od lat 18), godz. 17 i 19. BDK Nowe Miasto — „Sprawa pilota Maresza”, prod. polskiej, kolorowy (od lat 12), dodatek — „Podniebne zawody”, godz. 17 i 19. „Kolejarz” w Stariesielcach — „W rytmie rock and rolla”, prod. angielskiej (od lat 16), godz. 16.30 i 19. W WOJEWÓDZTWIE KINA „Polonia” w Eku — „Garsoniera”; „Orzeł” w Eku — „Nie ma pogrzebów w niedzielę”.

W RAZIE WYPADKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwana 09, informacji pogotowia 22-22. Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85. Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO — tel. 37. Straż Pożarna, tel. 06. Apteka nr 6, ul. Malmeda bl. 12, tel. 62-51. Apteka nr 3, ul. Lipowa, bl. 45, tel. 62-13.

PRZETARGI

KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO W KLESZCZÓWKU ogłasza SPRZEDAŻ koni dorosłych o zmniejszonej wartości hodowlanej w ilości 6 sztuk. Sprzedaż odbędzie się w dniu 3 stycznia 1962 roku na targowicy w Suwałkach, przy udziale przedstawiciela BPOZH w Białymstoku. k 1700-1

BIAŁOSTOCKIE MIEJSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Szosa do Zambrowa 157, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących obrabiarek i środków transportowych:

- 1) Trak pionowy FW „Hofman” wraz z silnikiem i transmisją — cena wywoławcza — 35.000 zł

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE Lekarzom Franciszkowi Leźniewiczowi, Józefowi Kulikowi, Tadeuszowi Bokincowi oraz miłym siostrzom Szpitala Wewnętrznego w Białymstoku — Podlaskim za ofiarne i cierpliwe pomoc w czasie naszej przewlekłej choroby — serdecznie podziękowanie składają Krystyna i Bronisława Białokoz. p 3223-1

PRACA Potrzebna natychmiast samodzielna pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Fornalskiej 6 m. 2. g 4571-1

ZGUBY Kozłowska Elżbieta. zgubiono legitymację służbową nr 431/59, wydaną przez Inspektorat Oświaty w Zambrowie. p 3227-1

Państwowy Zakład Ubezpieczeń PZU

prowadzi między innymi następujące ubezpieczenia: grupowe na życie pracowników i ich rodzin w zakładach pracy, jednostkowe na życie, następstw nieszczęśliwych wypadków pracowników i młodzieży szkolnej, pojazdów mechanicznych, odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim, ruchomości domowych od ognia i kradzieży z włamaniem. UBEZPIECZENIA PRZYJMUJĄ I INFORMACJI UDZIELAJĄ PLACÓWKI TERENOWE PZU w MIASTACH POWIATOWYCH I WOJEWÓDZKICH ORAZ AJENCI UBEZPIECZENIOWI k 1739-1

67 ALEKSANDER BEK OPERACJA „Spirala” Spojrzenie znowu biegnie w błękitną mętną dal i wraca do zaśmiejących torów. Nagle widzę, że na szynach stoi trzech mężczyzn. Od razu poznaję zgrabną figurę Tołstunowa, poznaję Filimonowa, prostującego się w postawie zasadniczej przed mężczyzną w szarej czapce, w błyszczącym skórzanym płaszczu. Brzegiem nasypu wzdłuż szyn — Lysek niesie mnie do nich. Zeskakuję z siodła i — niech to diabli! — ze zdenerwowania, widać, nie dając potrzymać szabli, która placze mi się pod nogami, i — padam w śnieg. Zły znak. Podnoszę się natychmiast i wyraźnie wybijając krok, wpatruję się w przytyłego generała. Dostrzegam jego duże usta, niewielkie obrzęki pod oczyma. Ach, więc to on! Generał-lejtnant Zwiagin, zastępca dowódcy armii. Przed trzema tygodniami widziałem go w sztabie Panfilowa w Wołokołamsku. Zbliżywszy się melduję: batalion zajął wskazaną mu rubież i zaczął się okopywać. Zwiagin obejrzał mnie od stóp do głów. Milczenie przeciągało się. Gdzieś w środku wsi huknął kolejny pocisk. — Wciąż jeszcze z szabłą? — rzekł z niezadowolaniem Zwiagin. — Wciąż jeszcze chcecie być oryginalnym? — Towarzyszu generale-lejtnancie, meldowałem już wam, że dotychczas nie przeniesiono mnie do piechoty... Generał nie wysłuchał mnie do końca. — Dlaczego nie odczytaliście dowódcom i oficerom pol-

68 tycznym rozkazu Rady Wojennej? Rozkazu o wyroku na Kondratiewa. Przypomniałem sobie natychmiast: godzina zmierzchu w Wołokołamsku, pokój w sztabie oświetlony żarówką elektryczną, błada, z obrzmiałą pręgą twarz majora i zablony, mokry płaszcz. I głos Zwiagina: „Kto wam pozwolił wycofać się bez rozkazu?” Jego gwałtowny, ciężki oddech. I donośne słowa: „Broń na stół! Zdjąć pas! Aresztować! Oddać pod sąd!” Dowiedziałem się później, że już następnego dnia wyrok sądu wojskowego — rozstrzelanie — został ogłoszony w rozkazie do armii. — Towarzyszu generale-lejtnancie, nie mieliśmy wówczas łączności. Batalion był odcięty, walczył w okrążeniu. — No, a później? — Później sytuacja się zmieniła, odpowiedni moment został upuszczony, dlatego ja... — Kto wam pozwolił rozumować? Zagłuszając ten silny, gniewny głos, rozległ się przeraźliwy świst lecącego ku nam pocisku. Świst wzmagat się, narastał. Miałem ochotę zeskoczyć z nieosłoniętego nasypu, przyspaść do ziemi. Kąciem oka widziałem, jak żołnierze zajęci kopaniem rowów padli na ziemię przywierając do niej całym ciałem. Zwiagin nawet nie poruszył głową. Stał tak, że widziano go zewsząd. Widział, oczywiście, że w tej chwili spoglądają nań dziesiątki żołnierskich oczu i nie drgnął nawet, czekał na moją odpowiedź. Tołstunow i Filimonow stali także nieruchomo. Pocisk padł i huknął w pobliżu budki dróżnika. Zadzwończyły syby, wysadzone z ram falą powietrzną. Zwiagin nie odwrócił się, nie spojrział tam, gdzie w powietrze uniósł się ciemny słup ziemi. — Zrobiłem źle — powiedziałem. Zwiagin nie zadowolili się moimi słowami „bardzo przepraszam”. Zwrócił się do Tołstunowa: — Jako starszy oficer polityczny powinniście byli dopilnować, żeby rozkaz został wykonany. Tołstunow nie próbował się tłumaczyć.

69 — Nie dopatryłem — przyznał. — Wyciągnijcie z tego wnioski na przyszłość. — Rozkaz, towarzyszu generale lejtnancie. Zwiagin jakby zapomniał o mnie; patrzyłem na jego plecy w skórzanym płaszczu. — Mówię z wami teraz — ciągnął dalej — jako z członkami partii. Zwraca się do Filimonowa i Tołstunowa, ale wie, oczywiście, że ja, bezpartyjny, słucham go również. — Jako z członkami partii — powtarza Zwiagin. — Cofnięcie się z tej rubieży nawet o jeden krok byłoby zdradą. Zdrada, przestępstwem. Nie wolno wam nawet myśleć o tym, że stąd można się wycofać. Musicie wpoić wszystkim waszym żołnierzom świadomość, że to ostatnia rubież batalionu. Słowa brzmia poważnie, surowo. — No, życzę wam, towarzysze, szczęścia w walce. Zwiagin z nieoczekiwaną przy jego ciężkiej postaci gwałtownością odwrócił się nagle w moją stronę. — A wy, partyzanci z szabłą, odprowadźcie mnie. „Partyzant z szabłą”. Ale się przyczepił ten Zwiagin. Zresztą w tej chwili mówił to bez rozważania, bez władczej opryskliwości. Zeszliśmy z nasypu w stronę zaśmiezonej drogi dla sań. Biegła równoległe z torami. Nie wiadomo skąd zjawił się bezszelestnie adiutant Zwiagina i również poszedł z nami. Ogień nekający trwał nadal. Błyskawice wybuchów zapalały się co chwila także z tej strony, gdzie leżała wieś Goriuny. Zwiagin spojrział w tym kierunku. — Jutro pewnie się zacznie. Zresztą można powiedzieć, że się już zaczęło. Podeszliśmy do auta, pomalowanego na biało — na ochronny kolor zimy; na śniegu nie było go widać. Zwiagin podał mi rękę — dużą, twardą, ciężką. Drzewiczki zatrasnęły się, auto ruszyło. Odprowadziłem w wzrokiem

W PRZEDDZIENIE GORIUNY 1 Pozostałem przez pewien czas w Matreninie i razem z Filimonowem i Tołstunowem obezliśmy około całą osadę. (CIĄG DALSZY NASTĄPI)



# Na hucznych balach i dziesiątkach „prywatów” spędzimy Sylwestra

- Tradycyjny bal w auli Akademii Medycznej
- Zabawy w „Lasach”, Domu Prasy i gmachu Sądów
- Do białego rana w „Cristalu”, „Astorii”, „Luxie”

**D**O KOŃCA ROKU pozostało już zaledwie cztery dni. Ostatnie dni każdego mijającego roku zwykliśmy spędzać jak najbardziej przyjemnie, jak najweseliej. Przygotowania do pożegnania roku 1961 już są na ukończeniu. Panie po raz ostatni przymierzają wieczorowe suknie, panowie zapatrzili się już w zaproszenia na bal — lub poma-

gają urządzić przyjęcie w kółku znajomych. Gdzie będziemy się bawić w tym roku na Sylwestra? Jak zwykle, najbardziej okazały bal odbędzie się w najpiękniejszej białostockiej sali, w auli Akademii Medycznej. Tutaj królować będą długie suknie i fraki.

Również tradycyjne bale, chociaż nie tak wielkie, odbędą się w sali Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, w gmachu Sądów, w budynku Prezydium WRN. W hali Jagiellonii zabawę organizuje Białostocki Klub Sportowy. Bal Dziennikarzy odbędzie się w Domu Prasy. Szereg białostockich zakładów pracy i instytucji urzędują w sobie pożegnania starożytności. Wesoło bawić się więc będą załogi „Sierżana”, Fabryki Sklejek, Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych, Pasmanterii, Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Zabawy odbędą się także w Klubie Kolejowym, w PSS, WZGS.

W szkołach Sylwestra przygotowują komitety rodzicielskie. Nowy rok białostoczanie

witać będą też w lokalach gastronomicznych, w „Cristalu”, „Astorii”, „Luxie”, „Podlasiance” i „Turobiance”. Bal sylwestrowy odbędzie się także w „Stylowej” i kawiarni Związków Zawodowych.

Ci, którym nie odpowiada gwar i, niestety, częsty tłok wielkich zabaw, zakończą stary rok w gronie najbliższych i znajomych na dziesiątkach „prywatów” (a

## Na „gwiazdkę” dla samotnej staruszki

Od kilku już lat Szkolne Koło PCK przy Szkole Podstawowej nr 15 opiekuje się niewidomą staruszką. Członkinie PCK pomagają samotnej kobiecie w pracach domowych, czytają jej książki i czasopisma.

Przed świętami młodzież postanowiła urządzić staruszce „gwiazdkę”. Przygotowano więc tradycyjną choinkę, sankami przywieziono stos przygotowanych podarunków. Wzruszona staruszka gorąco dziękowała dziewczynom, a także opiekunce Koła PCK, p. Marii Kondak, za pamięć i troskliwość. (a)

Fot. J. Rybiński



Przedstawicielki Szkolnego Koła PCK wiozą na sankach podarunki.



Tak wygląda prawdziwa „gwiazdka”. Choinka, podarunki... Dziewczęta są przejęte, staruszka wzruszona.

## Jakimi sprawami zajmą się radni w roku przyszłym

# Nowe zadania

Zbliża się nowy rok, a wraz z tym nowe zadania stają przed Miejską Radą Narodową. Na sesjach MRN, których w roku przyszłym będzie sześć, radni zajmą się wieloma problemami dotyczącymi spraw miasta i jego mieszkańców.

O podstawowych kierunkach rozwoju kulturalnego w Białymstoku radzić będą na I sesji, wyznaczanej na luty. Na tej samej sesji omawiane też będą sprawy świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół oraz zagadnienie walki z alkoholizmem.

Podział nadwyżki budżetowej wynikłej z zamknięcia rachunkowych za rok 1961 dokonany zostanie na sesji kwietniowej, na której odbędą się również wybory do Kolegium Karno-Administracyjnego. Sesja czerwcowa poświęcona będzie działalności MRN w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w mieście w świetle realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR.

Zagadnieniem kapitalnych remontów budynków mieszkalnych zajmą się radni na sesji w sierpniu, na której też wysłuchają sprawozdania z działalności ko-

misji MRN. Uchwalenie planu i budżetu miasta Białegostoku nastąpi na sesji w październiku. Ostatnia sesja, która odbędzie się w grudniu roku przyszłego poświęcona zostanie działalności spółdzielczości na terenie miasta w zakresie wykonania zadań produkcyjnych i usług dla ludności. Na tej samej sesji radni wysłuchają sprawozdania Zespołu do Spraw Porządkowania Miasta i zapoznają się z planem pracy zespołu na rok 1963. (as)

## Samochód w prezencie

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Starosielcach mieli przed świętami wielki powód do radości. Oto pracownicy Spółdzielni Usług Transportowych „Społem” wyremontowali w czynie społecznym samochód osobowy „Warszawa”, który służył będzie uczniom do nauki jazdy. Wartość tego czynu społecznego wynosi 45 tys. zł.

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Starosielcach są wdzięczni robotnikom z brzozy Romana Labejszy i brzozy Arseniusza Jaromiuka oraz inż. J. Łukaszewiczowi i kierownikowi warsztatu Edwardowi Grabowskiemu za ten piękny prezent, który otrzymali przed samą „gwiazdką”. (as)

## Na miejscu starych ruder nowoczesne bloki i pawilony handlowe

Nawet stałym mieszkańcom Białegostoku, zdarzy się zabłądzić na ulicach swego miasta. Nic dziwnego, skoro powstało tu tyle nowych dzielnic i tyle nowych ulic. Miasto zmienia się każdego roku. Znikają stare rudery, a ich miejsce zajmują nowoczesne bloki.

Niedługo zmieni swój wygląd dzielnica przy Dworcu Centralnym. Przy ul. Kolejowej i Szosie Żółtkowskiej wyburzone zostały wszystkie budy i kioski handlowe. Wkrótce pojawią się tu nowe bloki Białostockiej Spół-

dzielni Mieszkaniowej. Przygotowano również plac pod budowę nowych domów na Osiedlu Północ II, przy ul. Armatniej. Nowe bloki, których budowę już rozpoczęto, oddane zostaną do użytku w przyszłym roku.

Już nikogo nie straszą stare rudery przy ul. Białej. W miejscu gdzie stały te domy, urządzony zostanie piękny plac zabaw dla dzieci tej dzielnicy. Zlikwidowano też dwa stare domy przy ulicy Marchlewskiego i już niedługo pojawią się tam wspaniałe pawilony handlowe i bloki mieszkalne. (as)

## Odczyt o sytuacji międzynarodowej

Dziś o godzinie 18.15 w Czytelni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zostanie wygłoszony odczyt pt. „Ostatnie wydarzenia w polityce międzynarodowej”. Prelegentem będzie red. Włodzimierz Łoziński. Wstęp bezpłatny.

## Szczęścia bez miary dla młodej pary...

— „Zycie strdecznie szczęśliwego współżycia, długich, zgodnych i dobrych lat w małżeństwie”. Takie życzenie wypowiedziane zostało w ciągu trzech dni ubiegłego tygodnia w białostockim Urzędzie Stanu Cywilnego aż 30 razy. Tyle bowiem par stanęło w tym okresie na „ślubnym kobiercu”. Ślubów udzielano przy akompaniamencie „Marsza Wesełnego” — Mendelsohna. Najstarszy „pan młody” liczył lat 59, najmłodsza kobieta, która w tym czasie zawarła ślub, miała lat 18. Dzisiaj w Urzędzie Stanu Cywilnego na „ślubnym kobiercu” stanął 7 par. A to dopiero początek. Karował jeszcze przed nami. A wiadomo, że najwięcej ślubów udziela się właśnie w karawale. (as)

## W kilkunastu wiejskich Turniej Tańca Towarzyskiego

Dziś o godz. 18 w auli Akademii Medycznej rozpocznie się międzywojewódzki turniej tańca towarzyskiego z udziałem 17 par. Turniej obejmować będzie tańce stylu angielskiego i Ameryki Łacińskiej.

Poza konkursem wystąpią ponadto mistrzowie Polski z 1960 roku, mgr Czesław Sroka i mgr Maria Kopeczyńska. Bilety są do nabycia w holu głównym Akademii Medycznej.

### CZWARTEK ZMS

Dzisiejszy czwartek ZMS w klubach Związków Zawodowych organizowany jest pod hasłem „Uroczyste pożegnania starożytności”. W programie konkursy, m. in. na najlepszą piosenkę 1961 roku.

## W odpowiedzi na krytykę

### Na ul. Dojnowskiej będzie jasno

W związku z naszą notatką, dotyczącą słabego oświetlenia ul. Dojnowskiej, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Zakładu Energetycznego, z którego dowiadujemy się, że dostawę energii elektrycznej o zwiększonym napięciu ulica ta otrzyma po zakończeniu przebudowy linii energetycznej niskiego napięcia na tejże ulicy i po uruchomieniu stacji transformatorowej przy ul. Sowiańskiej. Nastąpi to w początkach 1962 roku. (a)

## Nieczynna przychodnia

Poradnia Chirurgiczna przy ul. M. Nowotki 21, z przyczyn technicznych, nie będzie czynna w dniach 28, 29 i 30 bm. Pacjenci będą mogli w tych dniach korzystać z pomocy Poradni Chirurgicznej przy ul. M. Fornalskiej 11.

## Kto zgubił portmonetkę?

Jeszcze w dniu 16 grudnia br. w „Delikatesach” znaleziono portmonetkę z pieniędzmi i dotychczas nikt nie zgłosił się po odbiór zguby. Na prośbę znalazcy informujemy więc, że portmonetka (wraz z pieniędzmi) jest do odebrania w dziale garmatzerii „Delikatesów”.

Od czasu do czasu przejdzie przez sklep klient, rozejrzy się po półkach, sprawdzi czy nie ma atrakcyjnych towarów i wychodzi nie przeważnie nie kupiwszy. Odpoczywają też gospodynie. Niedługo, bo oto znowu czwartki zapowiadające nowe dwa dni świąt.

Wszystko zaczyna się od początku. Fony mięsa, wędlin, ciasta i innych artykułów spożywczych. I wzwania karetok pogotowia do chorych z przejedzenia. (as)

## Mój margines

### Po świętach

W dniach 24—26 grudnia białostockie Pogotowie Ratunkowe było wzywane ponad 250 razy. Główny powód — przejedzenie, a nieraz i przepicie.

W święta bez miary wody i mięsiva, Po świętach — soda i lewatywa...

IGNIS

# Kilka uwag o komunikacji masowej w Białymstoku

Wobecnej dobie kształcenia naszego miasta na miasto na wskroś nowoczesne, winniśmy dołożyć troski o to, aby stopniowo było ono unowocześniane pod każdym względem.

Problem komunikacji masowej jest bodajże jednym z najważniejszych problemów w gospodarce komunalnej. Z chwilą, gdy nasze miasto osiągnie liczbę około 240 tys. mieszkańców, a będzie to przypuszczalnie około roku 1980 — to jeśli chodzi o zdolność przewozową środka komunikacji masowej — autobusy jeszcze sprzątają temu zadaniu. Jeśli chodzi o opłacalność — to już obecnie należałoby wprowadzić na niektóre linie trolejbusy, które dla istniejącego natężenia ruchu są bardziej ekonomiczne od autobusów.

Przy wroście liczby mieszkańców do 300 — 350 tysięcy (około 2000 roku) koniecznym będzie wprowadzenie tramwaju w powiązaniu z trolejbusami i autobusami, bowiem wówczas traktacja autobusowa nie spełni już swego zadania nie tylko pod względem opłacalności, ale również pod względem zdolności przewozowej.

Mgr inż. Eugeniusz Korczyński  
Miejska Pracownia Urbanistyczna

Przebieg na tę trakturę będzie „prognozą” rozwoju miasta pod względem komunikacji masowej. Do tego czasu traktacja autobusowa — aczkolwiek nieopłacalna — będzie musiała w naszym mieście zaspokajać potrzeby komunikacji masowej z uwagi na to, że wprowadzenie pojemniejszego środka o większej zdolności przewozowej — a tym samym ekonomiczniejszego — wiąże się z dużymi kosztami związanymi z budową sieci trakcyjnej, zaplecza itp.

Obecnie winniśmy dołożyć starań o to, aby zwiększyć się stan ilościowy taboru autobusowego oraz o należyte wykorzystanie tego taboru, w zależności od natężenia ruchu.

Na koniec roku 1962 planowane jest zwiększenie ilości taboru do 86 jednostek. Jest to ilość o wiele mniejsza od potrzebnej, dlatego też, chociaż dla częściowego pokonania trudności, obecnie należy w miarę możliwości zlikwidować „jałowe” przebiegi autobusów oraz równocześnie obciążać poszczególne linie.

We wszystkich miastach winno się systematycznie przeprowadzać badania obciążenia ruchem pasażerskim poszczególnych linii, zwłaszcza w godzinach szczytowego natężenia.

U nas szczytowe obciąże-

nie poranne przypada na godz. od 6 do 9, a popołudniowa na godz. od 15 do 18. W tych godzinach należy periodycznie wykonywać pomiary obciążenia autobusów, a szczegółowa analiza ruchu na poszczególnych liniach umożliwi zaprojektowanie właściwej eksploatacji.

Na przykład końcowy przystanek linii „7” w śródmieściu (obok cerkwi) powoduje nie wykorzystanie tej linii w należytych stopniu. Likwidując ten przystanek i odpowiednio przyspieszając przebieg tej linii — odciałyłoby się autobusy przebiegające ulicami Lipowa, Sienkiewicza, Kilińskiego.

Wydaje się, że w całej sieci MPK można znaleźć podobne nie wykorzystane rezerwy. Należałoby też przeanalizować możliwość skrócenia postojów na końcowych przystankach.

Jeśli chodzi o równomierne obciążenie poszczególnych linii, to moim zdaniem, należy jak najszybciej wprowadzić bilety uprawniające do przejazdów wszystkimi autobusami przejeżdżającymi na trasach pokrywających się liniami.

Na przykład bilet wykupiony przez pasażera przejeżdżającego na trasie od ul. Dąbrowskiego do ul. Marchlewskiego, winien upoważniać do przejazdu wszystkimi autobusami kursującymi na tej trasie, tj. liniami „1”, „2”, „4”, „5”. Ten sposób jest stosowany w wielu miastach tak w kraju jak i za granicą, nie tylko w odniesieniu do biletów miesięcznych, ale też i do jednorazowych.

**Ratuj życie ludzkie - bądź honorowym dawcą krwi**

**Gazeta Białostocka**  
ORGAN KRY POLSKIEJ ZIEMKOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu), dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odrocenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmujemy — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszona do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok ul. Wesołowskiego 1.